

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Spółki komandytowo-akcyjnej w T.

przeciwko H. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 21 lutego 2020 r.,

zażalenia pozwanego

na wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 27 września 2019 r., sygn. akt VIII Ca (...),

uchyla zaskarżony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

UZASADNIENIE

Powód – G. Sp. z o.o. spółka komandytowo-akcyjna w T. wniósł o zasądzenie od pozwanego H. B. kwoty 29 256,57 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe powoda, z którego korzystał pozwany w ramach prezentu na podstawie *vouchera* zakupionego na portalu (...).pl.

Jako podstawę dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 471 k.c. i stwierdził, że na dochodzoną kwotę składa się odszkodowanie w kwocie 28 949,07 zł - jako koszt naprawienia szkody oraz kwota 307,50 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy prywatnie zleconej przez powoda.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty; pozwany odmówił i zaprzeczył okolicznościom, z których powód wywodził żądanie.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w T. oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 21 października 2017 r. pozwany wykonał przejazd na torze wyścigowym pojazdem należącym do powoda. Pozwany otrzymał od żony i córki jako prezent urodzinowy *voucher* na taki przejazd, nabyty drogą internetową. Podczas przejazdu doszło do kolizji, w której został uszkodzony samochód KTM, którym poruszał się powód. Obowiązkiem powoda, wynikającym z art. 6 k.c., było udowodnienie zarówno zaistnienia, jak i wysokości szkody oraz związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego a szkodą. Ustalenie wysokości tego typu szkody wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.

Na okoliczność wysokości szkody powód powołał się na prywatną ekspertyzę wykonaną na jego zlecenie, natomiast wniosek dowodowy powoda o powołanie biegłego na wyżej wymienioną okoliczność został złożony dopiero na rozprawie w dniu 14 marca 2019 r. Mając na względzie treść art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły okoliczności usprawiedliwiające zaniechanie wcześniejszego złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny wyceny szkód motoryzacyjnych. Pełnomocnik powoda nie wskazał, jakie szczególne przyczyny zadecydowały o niezgłoszeniu takiego dowodu na odpowiednim etapie procesu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód taki wniosek powinien sformułować już w pozwie, zwłaszcza w sytuacji, w której pozwany już przed wszczęciem postępowania kategorycznie zaprzeczył swojej odpowiedzialności oraz zakwestionował wycenę powoda.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy złożony przez pełnomocnika powoda (radcę prawnego) oraz stwierdził, że pełnomocnik powoda nie złożył zastrzeżenia na podstawie art. 162 k.p.c. co do postanowienia oddalającego ten wniosek dowodowy, co wyłącza powołanie się na ten zarzut na dalszym etapie postępowania.

Sąd Rejonowy nie przeprowadzał dalszych dowodów uznając, że bez względu na wynik przesłuchania świadków, dowód mający na celu ustalenie wysokości szkody został objęty prekluzją procesową, a brak ten w każdym wypadku prowadzi do uznania powództwa za nieudowodnione.

Po rozpoznaniu apelacji powoda, wyrokiem z dnia 27 września 2019 r., Sąd Okręgowy w T. uchylił orzeczenie Sądu Rejonowego w T. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W ocenie Sądu drugiej instancji, zasadne okazały się zarzuty powoda dotyczące nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Mimo że w myśl art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to w procesie kierować się także należy wymogiem instancyjności. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja.

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w takim zakresie, w jakim okoliczności sprawy były bezsporne i tak zebrany materiał dowodowy nie pozwolił na uznanie dochodzonego roszczenia za uzasadnione. Niemniej jednak istotne dla rozpoznania sprawy kwestie sporne nie zostały rozstrzygnięte. Jedyne istniejące w tym zakresie wątpliwości, a w istocie brak stosownego materiału dowodowego, stanowił podstawę dla uznania, że roszczenie jest nieudowodnione, w konsekwencji czego powództwo zostało oddalone.

Przebieg postępowania dowodowego zdeterminowany został w dużej mierze decyzją Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego,

koniecznego dla ustalenia istotnych, spornych okoliczności faktycznych. Wątpliwości budzi to, czy zgromadzony w aktach materiał dowodowy pozwalał na wydanie opinii przez biegłego, co do spornych okoliczności sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe było bowiem bardzo ograniczone. Zadaniem biegłego sądowego nie jest ustalanie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy. Jeśli biegły nie dysponuje materiałem dowodowym niezbędnym dla wydania opinii, to powoływanie tego rodzaju dowodu jest bezprzedmiotowe.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy uznał, że postępowanie dowodowe uwzględniające dowód z opinii biegłego na okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia, powinno zostać ponownie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy. Sąd odwoławczy nie jest jednak władny do samodzielnego uzupełniania postępowania dowodowego w sytuacji, w której postępowanie to, prowadzone przed Sądem pierwszej instancji, miało - głównie ze względu na decyzję o niedopuszczeniu dowodu z opinii biegłego - charakter szczątkowy, a tym samym w sprawie istnieje konieczność przeprowadzenia dowodów mających zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Powód przedstawił w sprawie twierdzenia pozwalające na zakreslenie obszaru spornych kwestii, jak i dowody dla ich poparcia. Mimo iż dowody te były niewystarczające dla uwzględnienia powództwa, to jednak strona powodowa przedstawiła inicjatywę dowodową, nakierunkując postępowanie na udowodnienie konkretnych okoliczności faktycznych.

Uzasadnia to przyjęcie, że Sąd Rejonowy - wobec stwierdzenia, że mimo inicjatywy dowodowej powoda, przedstawione dowody nie są wystarczające z uwagi na konieczność powzięcia wiadomości specjalnych - powinien z urzędu dopuścić dowód z opinii biegłego, skoro jest on konieczny dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Stanowisko to jest tym bardziej zasadne, jeśli wziąć pod uwagę, że strona powodowa zgłosiła wniosek dowodowy w tym przedmiocie, lecz został on oddalony jako spóźniony. Dopuszczenie tego dowodu przez Sąd drugiej instancji prowadziłoby do tego, że całe postępowanie dowodowe prowadzone byłoby przed Sądem Okręgowym.

Konkludując, Sąd rozpoznający apelację przyjął, że zaniechanie przez Sąd Rejonowy dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, jak również pozostałych dowodów wnioskowanych przez stronę, doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy. Wobec tego Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone orzeczenie (art. 386 § 4 k.p.c.)

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 386 § 1, 4 i 6 k.p.c. przez błędne uznanie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz art. 385 k.p.c. przez brak oddalenia apelacji powoda, mimo że była ona niezasadna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W celu przeciwdziałania bezzasadnemu uchylaniu przez sądy odwoławcze zaskarżonych apelacją orzeczeń i przekazywaniu spraw do ponownego rozpoznania sądom pierwszej instancji mimo braku przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. przesłanek, ustawodawca dopuścił zażalenie do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c.). Zażalenie to służy kontroli prawidłowości sposobu rozstrzygnięcia, przez wybór orzeczenia kasatoryjnego, które to orzeczenie może zostać wydane wyłącznie w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w wyżej powołanych przepisach.

Zażalenie do Sądu Najwyższego na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji służy jedynie zbadaniu, czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada ustawowej podstawie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41 i z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014, nr A, poz. 4). Zakres kontroli dokonywanej przy rozpoznawaniu tego środka zaskarżenia należy wyraźnie oddzielić od merytorycznego badania stanowiska sądu drugiej instancji lub badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji wymienionych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c.

W przyjętym w polskim modelu apelacji (apelacja pełna) postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego w pozwie żądania,

nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Z tej przyczyny orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane tylko w razie nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy lub konieczności przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.). Wymaga zatem podkreślenia, że po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego w postępowaniu apelacyjnym nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego. Może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd drugiej instancji uznał, że powód skutecznie zarzucił w apelacji, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Uzasadniając wydanie orzeczenia kasatoryjnego Sąd Okręgowy podniósł, że przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe było bardzo ograniczone i wobec tego istnieje konieczność jego uzupełnienia. Szczególne znaczenie miało bowiem zaniechanie przez Sąd Rejonowy dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

Stanowisko to nie może być uznane za trafne i w tym zakresie zasadne są zarzuty podniesione przez skarżącego.

Rozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. to, najogólniej ujmując, rozważenie oraz ocena poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, których wynikiem jest orzeczenie kończące sprawę w sposób merytoryczny lub formalny. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnoprawnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por., spośród wielu, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN

897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2014 r., III CZ 69/13, z dnia 5 lutego 2015 r., V CZ 103/14 oraz z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CZ 4/17 i z dnia 10 sierpnia 2017 r.).

W badanej sprawie żadna z opisanych powyżej okoliczności nie miała miejsca, a w ocenie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że przedmiotem oceny Sądu Rejonowego było żądanie powoda zgłoszone w pozwie. Oddalając powództwo, Sąd I instancji przyjął, że powód nie udowodnił faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie i stanowisko swoje uzasadnił, przytaczając stosowe przepisy prawa materialnego i procesowego.

Skoro Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe, to w przypadku uznania, że zebrany materiał dowodowy jest niewystarczający, powinnością Sądu Okręgowego, wynikającą z przyjętego w polskim porządku prawnym modelu apelacji, było uzupełnienie tego postępowania w niezbędnym zakresie i wydanie orzeczenia merytorycznego (oddalającego apelację lub reformatoryjnego).

Z uwagi na ograniczony zakres kognicji Sądu Najwyższego w ramach rozpoznawania zażalenia na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji uchylał się spod tej kontroli zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., podniesiony w zażaleniu, tj. że przeciwko uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji przemawiało to, iż zachodziły podstawy do oddalenia apelacji jako nieuzasadnionej z przyczyn szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu wniesionego zażalenia. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu, Sąd Najwyższy wkraczałby bowiem w kwestie dotyczące meritum sprawy, co nie jest objęte jego kognicją w ramach rozpoznawania zażalenia wniesionego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw